

Wyrok z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 157/06

Wykonanie prawa odstąpienia inwestora od umowy o roboty budowlane nie pozbawia go roszczenia o zapłatę kary umownej zastrzeżonej na wypadek przekroczenia terminu oddania obiektu.

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Marian Kocon

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "G.I.H." S.A. w G. przeciwko Herbertowi K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2006 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

(...) Pozwany jako wykonawca umowy o roboty budowlane zabezpieczył na żądanie inwestora jego roszczenia do wykonawcy m.in. o zapłatę kar umownych określonych w umowie, wystawiając weksel własny wraz z umową (deklaracją) upoważniającą powodową spółkę do uzupełnienia weksla i określając górną kwotę zabezpieczenia na kwotę 106 680 zł. Pozwany, będąc początkowo podwykonawcą, przejął prawa i obowiązki pierwotnego wykonawcy generalnego w dniu 12 kwietnia 2001 r., w trakcie opóźnionej realizacji inwestycji.

Roboty nie zostały zakończone w dniu określonym w umowie, tj. dnia 30 czerwca 2001 r., ani w zakreślonym przez powoda dodatkowym terminie, tj. w dniu 30 sierpnia 2001 r., zgodnym z deklaracją pozwanego. Wobec tego powód odstąpił w dniu 3 września 2001 r. od umowy, powołując jako przyczynę dwumiesięczne opóźnienie wykonawcy.

Umowa o roboty budowlane zawarta z pierwotnym wykonawcą generalnym dnia 21 września 2000 r. zawierała postanowienia dotyczące kar umownych obciążających wykonawcę za zwłokę w wykonaniu całości robót i za zwłokę w usunięciu wady zgłoszonej przy odbiorze oraz kary obciążającej inwestora za zwłokę w odbiorze końcowym.

W porozumieniu z dnia 12 kwietnia 2004 r. zawartym między inwestorem, generalnym wykonawcą i dotychczasowym podwykonawcą, ten ostatni przejął wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umowy, a powódka (inwestor) i pozwany wstępujący w prawa generalnego wykonawcy ustalili, że "w przypadku opóźnienia wykonawcy w realizacji umowy lub któregośkolwiek z jej poszczególnych wyodrębnionych w harmonogramie etapów, przekraczającej jeden dzień w stosunku do założonych w harmonogramie terminów, »G.I.H.« SA będzie mogła od umowy odstąpić, ze skutkami jakie umowa przewiduje dla przypadku odstąpienia na skutek okoliczności za które odpowiedzialność ponosi wykonawca".

W umowie z dnia 21 września 2000 r. z której obowiązki przejął pozwany, postanowiono w § 9 ust. 1 o dopuszczalności odstąpienia od niej inwestora „w następujących okolicznościach: a. Generalny wykonawca przerwał wykonywanie robót, a przerwa trwa dłużej niż 30 dni, b. Zostanie ogłoszona upadłość albo podjęta zostanie decyzja o likwidacji firmy generalnego wykonawcy, c. Generalny wykonawca dopuścił się odstępstw od warunków umowy bez uzgodnień z inwestorem". Z odstąpieniem wiąże się zastrzeżenie kary umownej w § 9 ust. 2, stanowiące, że „jeżeli inwestor odstąpi od umowy z przyczyn określonych w ust. 1 lit. a, b, c, generalny wykonawca zapłaci inwestorowi karę umowną w wysokości 10 % wynagrodzenia ryczałtowego”. (...)

Pozwany w zarzutach przeciw nakazowi zapłaty wydanemu na podstawie weksla wnosił o oddalenie powództwa, zarzucając nieważność zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia ze względu na brak terminu *ad quem* do wykonania tego uprawnienia. Zarzucał też, że opóźnienie w wykonaniu jego zobowiązania było spowodowane przez niedostatki dokumentacji, dokonywanie zmian w projektach i inne niezależne od niego czynniki spowolniające postęp prac.

Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty, uznając, że pozwany odpowiada za opóźnienie w oddaniu obiektu, w związku z czym podstawę odstąpienia stanowił art. 635 w związku z art. 656 k.c. (...) Wyrażając pogląd o wygaśnięciu, wskutek odstąpienia, wraz z umową akcesoryjnego uprawnienia do

kary umownej, Sąd Okręgowy uznał, że w tej samej chwili powstało roszczenie o karę umowną zastrzeżone na wypadek okoliczności, za które pozwany ponosił odpowiedzialność.

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanego nie zgodził się z tą konstrukcją roszczenia gasnącego i zarazem powstającego z innej podstawy. Według tego Sądu, zaskarżony wyrok naruszał art. 395 i 58 k.c., ponieważ zastrzeżenie prawa odstąpienia zawarte w umowie jest identyczne z odstąpieniem na podstawie art. 395 k.c., przy czym jest dotknięte brakiem wskazania terminu *ad quem*, stanowiącego tzw. warunek ustawowy (*conditio iuris*) takiej umowy, skutkującym nieważnością czynności. (...)

W skardze kasacyjnej powoda zarzucono naruszenie art. 395 k.c. przez uznanie, że skarżący wykonał swe prawo odstąpienia na podstawie zastrzeżenia umownego oraz naruszenie art. 635 w związku z art. 656 § 1 k.c., a także art. 491 w związku z art. 492 i 353¹ k.c. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 484 w związku z art. 494 k.c. przez wyprowadzenie błędnego wniosku, że odstąpienie opisane w umowie powoduje wygaśnięcie kary umownej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Podział na ustawowe i umowne prawo odstąpienia jest akceptowany powszechnie, bez zgodności jednak co do kwestii szczegółowych. Należy podzielić zapatrywanie o tożsamości istoty odstąpienia, przejawiającej się w odejściu od zasady *pacta sunt servanda*, i dopuszczeniu oświadczenia jednej tylko strony umowy, kształtującego na nowo istniejący stosunek prawny, przy czym wspólnym następstwem wszystkich przypadków odstąpienia jest zniesienie dotychczasowego obowiązku świadczenia; inaczej, zniesienie obligacyjnego skutku umowy.

Wyjątkowy charakter prawa odstąpienia wymaga uprzedniego porozumienia stron umowy ograniczającego je zarazem terminem *ad quem* (art. 395 § 1 k.c.). Istnieją poważne racje przemawiające na rzecz bezwzględnie wiążącego charakteru tej części art. 395 § 1 k.c., kwestii tej jednak nie ma potrzeby rozwijać ze względu na treść przytoczonych zarzutów. Praktyka, korzystając w tym zakresie z względnie obowiązującego charakteru przepisów normujących prawo odstąpienia, dopuszcza również ograniczanie jego wykonywania do szczegółowo wymienionych okoliczności.

Ustawowe prawo odstąpienia, jednakowe co do zasadniczego skutku – zniesienia zobowiązania, różni się przede wszystkim przesłankami wykonania.

Ustawodawca w licznych przepisach określa okoliczności dostatecznie usprawiedliwiająca złożenie przez jedną stronę umowy tego prawokształtującego oświadczenia. Te normy podlegają również modyfikacji umownej w szerokich granicach, w jakich stanowią *ius dispositivum*.

Ustawowe przyczyny odstąpienia wiążą się co najmniej z zagrożeniem osiągnięcia gospodarczego celu umowy. Dla ochrony interesów drugiej strony wymagają wyznaczenia odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia (art. 491 § 1 k.c.). Z tym przepisem wiąże się jednak wyjątek przewidziany w art. 492 k.c., tj. zwolnienie wierzyciela od wyznaczenia dodatkowego terminu, jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym. Wyjątek ten dotyczy również wykonywania ustawowego prawa odstąpienia z powodu zwłoki w spełnieniu świadczenia terminowego *sensu stricto*. Kwalifikowany jako zwłoka upływ ścisłego terminu świadczenia dłużnika wynikającego z umowy wzajemnej otwiera wierzycielowi termin *a quo* do wykonania prawa odstąpienia.

W rozpoznawanej sprawie spór koncentrował się m.in. na zbiegu umownego i ustawowego prawa odstąpienia. Strony, zawierając umowy regulujące m.in. odstąpienie i kary umowne, mogły wyłączyć wykonywanie przez inwestora ustawowego prawa odstąpienia opartego na art. 635 w związku z art. 656 k.c. W takim wypadku tylko postanowienia umowy poddane rygorowi terminu przewidzianego w art. 395 k.c. i ich ważność decydowałyby o skuteczności oświadczenia inwestora. Niejasna regulacja umowna, niepoddana w tym aspekcie szczegółowej analizie i ocenie, nie pozwala uznać, że ustawowe prawo odstąpienia strony zastąpiły postanowieniami umowy, tym bardziej że Sąd Apelacyjny skłaniał się ku dopuszczalności obowiązywania w stosunku prawnym między stronami postaci ustawowej. (...)

Jak wskazano, Sąd Apelacyjny wyłączył dopuszczalność wyprowadzenia jakichkolwiek roszczeń z umowy, od której odstąpiono, powołując się na skutek tego zdarzenia, sięgający *ex tunc*, ponieważ wypaczałoby to skutki odstąpienia, choćby usprawiedliwione było roszczenie o odszkodowanie na podstawie art. 494 k.c. Skarżący zakwestionował to zapatrywanie w odniesieniu do zobowiązań ciągłych, wskazując na naruszenie art. 484 i 494 k.c. i zarzutom w tym zakresie nie można odmówić trafności.

Poglądy o zniweczeniu umowy na skutek odstąpienia, oparte na sformułowaniu art. 395 § 2 k.c., są trafne w odniesieniu do skutków obligacyjnych jej istotnych postanowień. Zwrot ustawowy „umowa uważana jest za nie zawartą” wskazuje na element fikcji, konieczny wtedy, gdy umowa była zawarta oraz w znacznej części już wykonana. Ustawa określa przywracanie stanu sprzed jej wykonania, a ponadto uprawnia odstępującego do odszkodowania od drugiej strony odpowiedzialnej za niewykonanie zobowiązania (art. 494 k.c.).

Sąd Apelacyjny upatrywał podstawy wniosku o wygaśnięciu zobowiązania dotyczącego kary umownej w akcesoryjności jej zastrzeżenia. Cecha ta jest powszechnie przyjmowana, jednak zasadne jest pytanie o zakres uzależnienia odpowiedzialności dłużnika od obowiązywania umowy tworzącej stosunek podstawowy, wzmocniony lub zabezpieczony zastrzeżeniem kary umownej. Ta okoliczność, a nie skutek wsteczny lub działanie na przyszłość odstąpienia decyduje o wygaśnięciu lub utrzymaniu się odpowiedzialności z tytułu kary umownej. (...)

Płynność pojęcia akcesoryjności widoczna jest na przykładach regulacji dotyczącej odsetek lub praw rzeczowych zabezpieczających. Istnienie wyjątków od akcesoryjności, niewykluczonych również w relacji umowy podstawowej i zastrzeżenia kary umownej podważa poprawność wniosku, że zniesienie na skutek odstąpienia praw i obowiązków ustanowionych w umowie, wykracza poza jej warunki przedmiotowo istotne (w umowach nazwanych) i rozciąga się na porozumienie, które miało skłonić dłużnika do wykonania zobowiązania, a wierzyciela uchronić od ujemnych skutków niewykonania umowy przez zapewnienie naprawienia szkody lub naruszonego interesu niemajątkowego.

W doktrynie podkreśla się zasadę życzliwej interpretacji umów. Dla ochrony i zabezpieczenia interesów wierzyciela strony już wcześniej umawiają się o zapłatę zryczałtowanej sumy. Byłoby wbrew ich woli, gdyby zapłata kary umownej była uwarunkowana nieskorzystaniem z prawa odstąpienia, czyli dalszym utrzymaniem się stosunku prawnego, którego wykonanie jest wadliwe lub zagrożone, a w wypadku umowy o roboty budowlane upoważnia wykonawcę do władania terenem budowy, dokumentacją i spełniania świadczeń, o których już wiadomo, że są niezgodne z umową.

Jednoznaczne stwierdzenie w art. 483 § 1 k.c., że przez zapłatę kary umownej następuje naprawienie szkody wyrządzonej na skutek niewykonania lub

nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego oraz treść art. 494 k.c. skłaniają również do poszukiwania związków między tymi dwiema instytucjami, przy respektowaniu zasady prawnej – uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69) – rozstrzygającej, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Czym innym jednak jest nieprzyjęcie szkody jako przesłanki roszczenia o zapłatę kary umownej, a czym innym poszukiwanie argumentów dla rozstrzygnięcia zagadnienia, czy wraz z wygaśnięciem zobowiązania z umowy o roboty budowlane gasną także skutki odrębnej czynności, tj. zastrzeżenia kary umownej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wymienionej uchwały nawiązał do poglądów eksponujących różnice między pojęciami szkody według art. 361 k.c. i szkody naprawianej przez zapłatę kary umownej. Wyjaśnił, że sformułowanie „surogat odszkodowania” należy rozumieć w tym sensie, iż strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i odszkodowanie (kara umowna) kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. Niekiedy operuje się w tej sytuacji pojęciem tzw. szkody ogólnej, innej niż zindywidualizowana szkoda majątkowa wierzyciela.

Utrzymywanie w mocy postanowień umownych zabezpieczających lub upraszczających wyrównanie szkody w znaczeniu bardziej potocznym niż w art. 361 § 2 k.c. lub skłaniających dłużnika do wypełnienia zobowiązania jest zgodne z zasadami współczesnych regulacji prawa kontraktowego lub traktatowego. *Principles of European Contract Law* w art. 9:3052 wyrażają zasadę utrzymania w mocy postanowień umowy, które zgodnie z wolą stron mają działać nawet po rozwiązaniu. Utrzymywanie się roszczeń o zapłatę kary umownej nie zostało zakwestionowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyroki z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 411/04, "Izba Cywilna" 2005, nr 10, s. 48, z dnia 6 maja 2004 r., II CK 261/03, nie publ., oraz z dnia 15 września 2005 r., II CK 72/05, nie publ.).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej znosi prawa i obowiązki stron należące do jej istoty, natomiast

wywołuje nowe roszczenia określone w ustawie oraz nie znosi odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej.

W konsekwencji orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁶ § 1 k.p.c.).